

# Apacz

O.S.T.R.

(To chyba jakieś czary)

Chuj w dupę tym, co wciągają kokainę  
Ja wybrałem młynek z dymem plus cholinex  
I tego nie ominiesz, to wybucha jak napalm  
Gdybym to nie był mc to strzelałbym jak apacz  
[?] wypłata to wymienie mi w dukatach  
Pro wyeliminowania przeciwników jak Hamas  
Bo mój flow to hamak, rym na wietrze buja  
Od Kujaw przez Shure'a hałas dla was u nas  
Jak Jama'ika i Puma tak ja mam czas by fruwać  
Gdyby w samplach był szuwaks, to bym umarł na ubaw  
Znasz to, gdybym nie robił rapu, pewnie pracowałbym w Makro  
Na przykład pomógłbym ci wybrać żyrandol  
Dziś gram, bo hasło moje to hiphop  
Z wybitą jedynką ruszam zwoje pod bit, co  
Liczba uderzeń nakłada na synchron  
Wszystko co szczerze, wyrabia z pozycją  
Rozgrywką tu umysł i znak jego jakości  
Jeśli nie dość ci, nieba rękami dotknij  
Nieba rękami dotknij

Mam coś co w sercu jest prawdziwy hiphop  
Rap spod podestu przez prawdziwy hiphop  
Miasto po deszczu łez prawdziwy hiphop  
To niszczy frajerom psychikę jak Hitchcock  
Mam coś co w sercu jest prawdziwy hiphop  
Rap spod podestu przez prawdziwy hiphop  
Miasto po deszczu łez prawdziwy hiphop  
To niszczy frajerom psychikę jak Hitchcock

Obiecywali nam złote góry zamiast kaszy  
Naszemu światu naprzeciw grad apaczy skład  
Plakaty tej imprezy nie ma w planie  
Wkład bogatych tnę zyski przekazywane  
Sukcesywnie na nasz manewr i ambicję  
Pojadę pod bit ten, jak hammer po biznes  
Kórego nie dostanę nigdzie, mam wyjście?  
Kocham styl nie pieniądze (fakt)  
Kocham riff na tej zwrotce (fakt)  
Kocham rytm ponad normę (fakt)  
To nie kamera, klaps, zero, akcja, sprawdź  
Płonie arena gwiazd, dzieląc nas na dwa światy  
W polu ci co giną i my wśród obserwatorów  
Poznaj smak hardcore'u, jedna z tych chorób  
Co dominuje nas tu, w sloganach toasty  
Nastrój czas wstrzymał  
Łódzka krew w moich żyłach ♦ nie  
Krótka więź ziom to komitywa  
Wciąż po sam finał jak Popaj i szpinak  
Gram hiphop, nawijam to moja alternatywa

Mam coś co w sercu jest prawdziwy hiphop  
Rap spod podestu przez prawdziwy hiphop  
Miasto po deszczu łez prawdziwy hiphop  
To niszczy frajerom psychikę jak Hitchcock (2x)

(To chyba jakies czary)